

Andrzej Kołakowski, Ballada o nienaruszalności g

Jeszcze na mapach zaznaczone stare lądy
jeszcze je granic święta nić przeplata
jeszcze u siebie dziko tańczą Hunów hordy
spokojnie śpią cesarscy dyplomaci.
Rzymskie cesarstwo z Bizantyjskiej drwi potęgi
wszak troglodyci nie podbiją świata
wszak siła ducha nie ulega sile pięści
wszak nie zagasi słońca sen wariata.
wszak siła ducha nie ulega sile pięści
wszak nie zagasi słońca sen wariata.
A gdy ruszyli wbrew zdrowemu rozsądkowi
w proch obracali świątyn stare mury
w otchłań strącali doskonałość tego świata
drwiąc z świętych zasad i reguł kultury.
Nie znali granic, więc granice przekraczali
uczili siłę, więc nie czcili Boga
pławiąc się w winie swe zwycięstwa ogłaszali
strach utopili w krwi zabitych wrogów.
pławiąc się w winie swe zwycięstwa ogłaszali
strach utopili w krwi zabitych wrogów.
Choć odrodzone już cesarstwo jest prastare
znów cieszą oczy zwieńczenia portyków
choć życiem rządzą znów kanony świętej wiary
wciąż wokół warczą bębny troglodytów.
choć życiem rządzą znów kanony świętej wiary
wciąż wokół warczą bębny troglodytów.